

Urszula Augustyniak (Warszawa)

Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki, Ludwiki Karoliny

(Przyczynek do edukacji młodej ewangeliczki w końcu XVII wieku)

W ostatnich latach dał się zauważyć powrót zainteresowań instrukcjami wychowawczymi, traktowanymi jako źródło do badania kultury i mentalności staropolskiej¹. Zwraca przy tym uwagę liczba publikacji poświęconych edukacji i wychowaniu Radziwiłłów birżańskich². Prezentowaną tu instrukcję Bogusława Radziwiłła dla Ludwiki Karoliny można traktować jako uzupełnienie tego nurtu badawczego, umożliwia ona bowiem porównanie modelu edukacji mężczyzn i kobiet w tradycji litewskiego rodu magnackiego oraz pozwala porównać katolicki i protestancki system wychowania. Może także stanowić podstawę refleksji nad skutkami młodzieńczej edukacji Ludwiki Karoliny dla przyszłych jej losów, jako księżnej neuburskiej — która ze względów politycznych, majątkowych i wyznaniowych traktowana była dotąd wyłącznie jako *femme fatale* epoki Jana Sobieskiego³.

Wątek feministyczny w niniejszej publikacji zasługuje na szczególne podkreślenie, bowiem w dotychczasowych badaniach wzorców osobowych w szlacheckiej kulturze staropolskiej pojawiał się on nader rzadko. Wprawdzie Stanisław Jedynek zwrócił uwagę na pojawienie się w *Dworzaniu polskim* Łukasza Górnickiego renesansowego wizerunku dwornej damy, która miała

¹ H. B a r y c z, *Jakuba Sobieskiego instrukcja pedagogiczna dla brata Jana przed wyjazdem na peregrynację zagraniczną (1620)*, ZN UJ, Pr. Hist., red. J. Dybiec, 1987, z. 81, s. 9—26; W. S o k o ł o w s k i, *Instrukcja pedagogiczna dla Janusza Radziwiłła do szkoły zborowej w Wilnie (Kartka z dziejów wychowania młodzieży szlacheckiej na Litwie w XVII w.)*, Rozprawy do Dziejów Oświaty, t. XXXII, 1989, s. 261—273.

² H. W i s n e r, *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego na Litwie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (dalej: OiRwP), t. XIV, 1969, s. 183—194; *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*, wyd. M. Zachara i T. Majewska-Lanchole, OiRwP, T. XVI, 1971, s. 171—184; W. K a c z o r o w s k i, *Wychowanie Janusza Radziwiłła w świetle instrukcji rodzicielskiej*, „Sprawozdania Opolskie TPN”, Opole 1984, s. 41—47.

³ Por. T. W a s i l e w s k i, *Biogram Ludwiki Karoliny (1667—1695)*, PSB, T. 18, s. 110—112.

być nie tylko kobieca, miła i wdzięczna, ale także „umieć niemało i mieć dowcip wielki” — ocenił go jednak jako niemal egzotyczny i pozbawiony oddźwięku na gruncie polskim⁴.

W epoce baroku kobieta w kulturze i obyczajowości staropolskiej traktowana była z reguły funkcjonalnie, jako dobra synowa i żona, a nade wszystko „rządna gospodyni”⁵. W ślad za tym poszła historiografia polska, sprowadzająca kwestię kobiecą do problematyki niemal wyłącznie obyczajowo-anegdotycznej⁶. Prace szczegółowe, dotyczące edukacji dziewcząt, odnoszą się do katolickiego szkolnictwa klasztornego⁷ lub środowiska mieszczańskiego⁸.

Podobny charakter ma także literatura obca, dotycząca interesującego nas zagadnienia w epoce nowożytnej — grawitująca bądź w kierunku problematyki obyczajowej⁹, bądź przedstawienia modelu „wzorcowej chrześcijanki” w świetle etyki katolickiej lub protestanckiej¹⁰.

Na tym tle instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów Ludwiki Karoliny ma charakter szczególny — tak jak wyjątkowe było, od momentu narodzin, stanowisko społeczne jego jedynej córki i dziedziczki protestanckiej linii rodu Radziwiłłowskiego.

Narodziny księżniczki w dniu 27 lutego 1667 r., „napuł do dwunastej”, uczczone zostały z wielkim ceremoniałem. Książęcy ojciec polecił podwładnym komisarzom: „abyście zniósłszy się z jego mością księdzem superintendentem

⁴ S. Jedynak, *Staropolskie wzory osobowe (trzy nurty w etyce polskiego Odrodzenia)*, „Studia Filozoficzne”, 1973, nr 5 (90), s. 173—195.

⁵ Por. E. Gliczner, *Książki o wychowaniu dzieci bardzo dobre, pożyteczne i potrzebne*, Kraków 1867, s. 132—133: „Żona godna”; E. Otwiński, *Opisanie pobożnej i statecznej żony i dobrej gospodyni*, [w:] *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*, oprac. J. S. Gruchała, S. Grzeszczuk, Warszawa 1988, s. 140—144.

⁶ W starszej literaturze por. Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, t. 1—2, Petersburg 1895; Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938. W nowszej por. Z. Kuchowicz, *Żywyoty niepospolitych niewiast polskiego baroku*, Łódź 1989.

⁷ H. Barycz, *Kartka z dziejów staropolskiego wychowania dziewcząt*, „Nasza Przeszłość”, t. 4, 1948, s. 157—178: o szkole żeńskiej siostr prezentek przy kościele Św. Jana Ewangelisty w Krakowie (od 1621 r.); B. Fabiani, *Warszawska pensja pańien wizytek w latach 1655—1680*, [w:] *Warszawa XVI—XVII wieku*, „Studia Warszawskie”, t. 24, 1977, z. 2, s. 171—198;

⁸ I. Janiszewska, *Wychowanie dziewcząt w dawnym Gdańsku*, „Gdańskie Zeszyty Historyczne, Prace Prasoznawcze”, R. XIII—XV, (1970—1972), nr 20, Gdańsk 1973, s. 65—80.

⁹ *Connecting Spheres: Women in the Western World, 1500 to the Present*, ed. M. J. Boxer, J. H. Quotaest, NY Oxford 1987; M. Alhister, D. Armogate, *Histoire du féminisme français du moyen age a nos jours*, Paris 1977; P. W. Bomli, *La femme dans l'Espagne du siècle d'or*, La-Haye 1950; R. Marshall, *Virgin and Viragos: a History of Women in Scotland from 1080 to 1980*, Collins 1983.

¹⁰ *Education et images de la femme chretienne en France au debut du XVI^e siècle*, ed. F. Mayeur, J. Gadille, Lyon 1980; M. L. Lenzi, *Donne e madonne: l'educatione femminile nel primo Rinascimento italiano*, Torino 1982; Ch. de Pisan, *Humanism and the Problem of a Studious*

nowogródzkim, a Bogu wprzód za tę łaskę i dobroć podziękowawszy, salwę panu komendantowi z dział na wale będących dać kazali, po odprawionym nabożeństwie¹¹ z udziałem duchownych katolickich i prawosławnych.

Już w miesiąc po swym urodzeniu Ludwika Karolina straciła matkę, zmarłą w gorączce połogowej. Nie było to niespodziewane — Anna Maria Radziwiłłowa przeżywała bowiem swą śmierć już przed rozwiązaniem i sporządziła testament „obawiając się, aby mi z wolej Bożej nie przyszło dni moich dokończyć, jako się wielom i w własnym domu naszym w takich razach przydało”¹². Pogrążony w żalu wdowiec pisał: „jam [...] w niej utracił wszystkie pociechy i nadzieje moje, nigdy niepowetowane”¹³ — mając zapewne na myśli także nadzieje na potomka płci męskiej.

Sytuacja księcia Bogusława jako ojca, planującego szczegółowo przyszłe losy córki i organizującego dla niej osobny dwór tuż po urodzeniu, nie była wyjątkowa, lecz wynikała z tradycji rodu¹⁴. Wyjątkowy natomiast był moment, w którym przyszło mu sporządzać we wrześniu 1667 r. publikowaną tu instrukcję — przed przewidywaną abdykacją Jana Kazimierza, w okresie wzmożonych walk między fakcjami Radziwiłłów i Paców na Litwie¹⁵.

Przystępując do decydującej w swym życiu batalii politycznej, dokonał Bogusław Radziwiłł generalnego podsumowania dorobku życiowego¹⁶ i uporządkowania spraw majątkowych i rodzinnych. Wówczas właśnie powstał szereg dokumentów, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio przyszłości Ludwika Karoliny i organizacji jej dworu, uwzględnionych w notach do niniejszej edycji¹⁷. Sama *Instrukcja Książęcia Jegomości ich mościom panom*

Women, „Feminist Studies”, R. 3, 1976, s. 173—184; A. Brandl, *Thomas Elyot's „Vertheidigung guter Frauen” 1545 und die Frauenfrage in England bis Shakespeare*, Berlin 1915.

¹¹ B. Radziwiłł do komisarzy 28 II 1667 w Królewcu, AGAD AR dz. IV, t. 6 kop. 69.

¹² Testament Anny Marii Radziwiłłowej 25 I 1667 w Królewcu, AGAD AR dz. XI, nr 49, s. 232.

¹³ B. Radziwiłł do J. Radziwiłła woj. wil. 25 III 1667 w Królewcu, AGAD AR dz. IV, t. 6, kop. 69.

¹⁴ Por. „Ordinaria, która pod niebytność księżęcia Jego Mości Krzysztofa II Radziwiłła ma być na tydzień dawana dla tych, którzy tu przy książęnicze Halszce zostaną” 17 XII 1622 w Birzach, AGAD AR, dz. XI, nr 30, s. 3. W biogramie K. Radziwiłła pióra H. Wisnera, PSB, t. XXX/2, z. 125, s. 283, data urodzin córki hetmana została podana błędnie (1623).

¹⁵ Por. B. K a l i c k i, *Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski. Szkic historyczny*, Kraków 1878, s. 144—160; J. J a c o b y, *Boguslaus Radziwill. Der Statthalter des Grosen Kurfürsten in Ostpreussen*, Marburg/Lahn 1959 s. 163—201; T. W a s i l e w s k i, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Bogusław Radziwiłł. Autobiografia*, Warszawa 1979, s. 93—97.

¹⁶ W autobiografii, powstałej na przełomie października i listopada 1666 — por. T. W a s i l e w s k i, *Zarys dziejów...*, s. 94.

¹⁷ Instrukcja panom ekonomom córki mej..., 9 XII 1667 w Królewcu — oryginał ręką własną B. Radziwiłła, pieczętowany; AGAD AR, dz. XI, nr 51, s. 127—141 (dalej cyt.: Instrukcja ekonomom — oryginał); Informacja panom ekonomom córki mej..., 3 VI 1669 Warszawa — kopia poprzedniego dokumentu, AR dz. XI, nr 51, s. 193—204 (dalej cyt.: Informacja ekonomom — kopia); Wykaz dóbr, z których wszystkie dochody przeznaczono na utrzymanie dworu

ekonomom także jej mości paniej hofmistrzyniey dana względem edukacyjnej Księżniczki Jej Mości paniej data roku 1667 die 12 septembris powstała w momencie, gdy obóz radziwiłłowski wszedł w krótkotrwały sojusz z dworem warszawskim¹⁸ — dlatego m.in. przewidywała początkowo alternatywne rozwiązanie sprawy przyszłej siedziby Ludwika Karoliny: w Rzeczypospolitej lub w Prusach Książęcych.

Wydaje się, że twierdzenia historyków niemieckich, jakoby książę Bogusław od początku przewidywał „wielkiego elektora” Fryderyka Wilhelma jako głównego opiekuna swej córki¹⁹, są zbyt kategoryczne. Jednak i Tadeusz Wasilewski przesadza chyba, twierdząc, że Radziwiłł po śmierci żony „przyszłość rodu [...] upatrywał odtąd w linii nieświeskiej i kleckiej”²⁰. Sądzę, że aż do momentu sporządzenia ostatniej wersji swego testamentu w grudniu 1668 r., jednoznacznie określającego rezydencję córki w Królewcu, Bogusław równorzędnie traktował „pruską” i „polską” wersję przyszłości Ludwika Karoliny i jej małżeństwa.

Wskazują na to szczegółowe rozporządzenia, dotyczące edukacji księżniczki i składu jej dworu, podkreślające równoprawność i równoważność w jej otoczeniu dwóch języków: polskiego i niemieckiego. Obowiązek opanowania języka i obyczaj polskiego został wręcz wyeksponowany w (przekreślonym następnie)²¹ fragmencie instrukcji, przewidującym powrót księżniczki do rezydencji w Rzeczypospolitej i otoczenia polskiego, gdyby w 8—9 roku życia nie umiała lub nie chciała uczyć się polskiego. Ostatecznie utrzymane zostało stwierdzenie, że Ludwika Karolina „bez języka ojczystego żyć nie będzie mogła” — oparte na osobistym doświadczeniu ojca, wychowywanego od młodości za granicą. Jego główny opiekun Krzysztof II Radziwiłł, troszcząc się o losy dwuletniego bratanka, pisał w 1622 r.: „O księcia Bogusława specjaliter proszę, aby go zaraz w dziecinnych leciech w języku i obyczajach ojczystych ćwiczano. Bo kto by mu tego bronił, albo się na dalsze lata

L. K. Radziwiłłówny — oryginał ręką własną B. Radziwiłła 19 i 20 IV 1668 w Orlu, AR dz. XI, nr 51, s. 141 p — 141 s (dalej cyt.: Wykaz dóbr); Regestr klejnotów J. O. Księcia [B. Radziwiłła]... za własnym rozkazaniem księcia... doskonale spisany, 8 III 1668, AR dz. XI, nr 51, s. 146—175 (dalej cyt.: Regestr klejnotów); Testament B. Radziwiłła 27 XII 1668 w Orlu, oryginał ręką własną, AR dz. XI, nr 51, s. 1—23 (także różnojęzyczne kopie na s. 24—123). Regestr osób, które na zawsze przy Księżniczce Jej Mości zostawać będą [w:] Rozprawa dworu Książęcia Jegomości podkoniuszego (!)... kopia, b.d., AR dz. XI, nr 50, s. 151 (dalej cyt.: Regestr osób).

¹⁸ Por. T. Wasilewski, *Zarys dziejów...*, s. 95.

¹⁹ Por. T. Schiemann, *Luise Charlotte Radziwil, Markgräfin von Brandenburg*, [w:] *Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*, ed. R. Hoser, t. 3, teil 1, Leipzig 1890, s. 125—168 — o rozważaniu spraw opieki nad L. K. Radziwiłłówną przez Radę Najwyższą kurfürsta 8/18 V 1667; J. Jacoby, *op. cit.*, s. 219—221.

²⁰ T. Wasilewski, *Zarys dziejów...*, s. 93.

²¹ Por. Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów... w niniejszej edycji, przypisy tekstowe * - *.

spuszczał, byłby mu bardzo niepraw i zawiódłby tę, którą o nim ma ojczyzna ekspektację”²².

Tezę o rzekomym „wynarodowieniu”, stanowiącą element „czarnej legendy” protestanckiej linii Radziwiłłów, należy stanowczo odrzucić. Podobnie jak inni magnaci (koroniarze i katolicy) troszczyli się oni zarówno o poznanie przez potomstwo języka niemieckiego jako szczególnie przydatnego Polakom²³, jak i o ich biegłość w wymowie polskiej z uwagi na perspektywę przyszłej kariery w ojczyźnie²⁴. Tradycyjnie natomiast — od czasu gdy Mikołaj Radziwiłł „Sierotka” rewokował w Rzymie na katolicyzm — Radziwiłłowie birzańscy żywili obawę przed językiem i obyczajami włoskimi²⁵; co znalazło wyraz w instrukcji księcia Bogusława dla córki. Zakaz nauczania jej łaciny jest bardziej wieloznaczny — mógł wynikać zarówno z przekonania, że jest ona zbędna w edukacji kobiety, jak i z chęci uchronienia księżniczki przed niestosownymi wpływami: wiary „rzymskiej” i frywolnych autorów klasycznych. Nawet w okresie rozkwitu polskiego renesansu niektórzy ortodoksyjni innowiercy zakazywali dzieciom lektury Terencjusza i Owidiusza, twierdząc: „wolę, że do śmierci nie umie łacińskiego języka, niżliby miał złą rozmową złote obyczaje popsować”²⁶.

Analizując wskazówki Bogusława Radziwiłła dotyczące zabezpieczenia bytu i właściwego wychowania Ludwiki Karoliny, warto zastanowić się: co jest w nich typowe, wynikające z obyczajów sfery społecznej i tradycji rodzinnej, a co stanowi oryginalny zamysł autra?

Typowe (a zarazem tradycyjne) wydają się przede wszystkim zalecenia dotyczące organizacji dworu księżniczki: zarówno liczebności orszaku, jak funkcji i kwalifikacji wchodzących w jego skład ludzi²⁷. Charakterystyczne, że na czas pobytu w Polsce przewidywano orszak liczniejszy. Elementem nowym

²² Testament K. Radziwiłła z 1662, AGAD AR, dz. XI, akta nie sygnowane, s. 1—2.

²³ Por. wskazówki testamentowe Jana Zamoyskiego z 1600 w: A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego*, Lublin 1977, s. 85; H. B a r y c z, *Jakuba Sobieskiego Instrukcja[...] dla brata Jana*, s. 23; A. D a n y s z, *Instrukcja wychowawcza Jakuba Sobieskiego dla synów ok. 1640*, Poznań 1899, s. 22.

²⁴ Por. Ł. K u r d y b a c h a, *Napomnienie Stanisława Lubomirskiego... synom Aleksandrowi i Jerzemu na naukach w cudzych krajach będącym (1632–1674)*, „*Minerwa Polska*” R. 2: 1929, z. 1—4, s. 149—150.

²⁵ Por. testamenty Radziwiłłów: Krzysztofa „Pioruna” z 1604 — Mon. Ref. Pol. et Lith., S. I, z. 1, Wilno 1925, s. 168; Janusza (ojca Bogusława) z 1620, AGAD AR dz. XI, nr 40, s. 89; Krzysztofa II (stryja Bogusława) z 1622, AR dz. XI, akta n. sygn., s. 16.

²⁶ *Testament Stanisława Paklejusza-Paklepi z 1565*, wyd. B. Floria [w:] *Materiały do dziejów polskiej reformacji w moskiewskim Centralnym Państwowym Archiwum Akt Dawnych*, OIRwP, t. XXXIV, 1989, s. 167.

²⁷ Por. p. 14 — skład dworu córki Krzysztofa II Radziwiłła: 13 osób; dwór jego żony Anny z Kiszaków liczył ok. 1624 roku 23 osoby (wraz z drobną czeladzią) — AR dz. XI, nr 37, s. 261—263; Informacja Wilczkowi; pełny skład dworu Ludwiki Karoliny (wraz z personelem kuchni i stajni) liczył 27 osób — zob. Registr osób, s. 124—125 i AR dz. XI, nr 50, s. 151.

wobec starszych instrukcji radziwiłłowskich i świadczącym o wchodzeniu w epokę nowoczesną, jest wyznaczanie płacy członków dworu w postaci jurgieltu pieniężnego, wypłacanego *currenti* – obiegową monetą — w przeciwieństwie do staroświeckiej zasady przeliczania uposażenia na żywność²⁸.

Typowe jest również zabezpieczenie sum, przeznaczonych na utrzymanie księżniczki i jej dworu, na określonych dobrach²⁹ — natomiast zupełnie wyjątkowa wielkość kwot, przeznaczonych na ten cel. Krewni Bogusława Radziwiłła określali bowiem wielkość posagu córek: Krzysztof II Radziwiłł na 60 tysięcy florenów i 20 tysięcy w wyprawie; Albrecht Władysław Radziwiłł — każdej z trzech córek po 50 tysięcy florenów „zgodnie z ordynacją przodków”³⁰. Roczna suma przeznaczona na uposażenie Ludwiki Karoliny stanowiła zatem równowartość posagu jej krewniaczek³¹.

Zwyczajom epoki i sfery odpowiadało generalne założenie całego wychowania i edukacji księżniczki, pod kątem odpowiedniego wydania jej za mąż. Zgodne z tradycją radziwiłłowską wydaje się dopuszczenie przez księcia Bogusława wpływu córki na wybór męża³². Mimo preferencji dla członków rozrodzonego domu Radziwiłłowskiego — zastrzegał się bowiem: „jeśli by [...] do niej się udawał który z inklinacyjej a nie dla dobrego mienia jej [podkreślenie — U.A.], tedy nad wszystkich inszych nie z ewangelików do niej się udawających, ma być w konsyderacyjej”³³.

Ekspozowanie solidarności Radziwiłłów, bez względu na wyznanie, wydaje się cechą charakterystyczną wskazówek wychowawczych i przekazów testamentowych przedstawicieli birżańskiej linii tego rodu³⁴. Nie pozostawało to w żadnej sprzeczności z ostentacyjnym podkreśleniem przez nich wierności wyznaniu ewangelicko-reformowanemu — nie tylko w osobistych wyznaniach wiary, lecz także w określaniu kryteriów doboru kandydatów na przyszłych

²⁸ Por. przyp. 14.

²⁹ Por. przyp. 17, B. Radziwiłł, Wykaz dóbr..., s. 128. Na wyłączne potrzeby Ludwiki Karoliny i jej dworu przeznaczono dochody z: Kopysi w pow. orszańskim woj. witebskiego; Kojdanowa w pow. i woj. mińskim; Smolewicz, Świadości k. Wilkomierza; Jeremicz w woj. nowogródzkim; Pohosta w ks. słuckim; Bielicy w pow. lidzkim; Urzcza w ks. słuckim; Pokytynia (?) i majątności w Prusach Książących.

³⁰ Testament K. Radziwiłła z 1619, AR dz. XI, akta n. sygn., s. 8; testament Albrychta Władysława Radziwiłła kaszt. wil. z 1636, AR dz. XI, nr 92, s. 54.

³¹ Na roczne potrzeby córki wyznaczył B. Radziwiłł 50 tys. florenów rocznie; w tym 26 tys. na jej utrzymanie, odzież i płacę dworu — zob. Testament, s. 7.

³² Na tradycję taką może wskazywać dość późne (relatywnie) wydawanie Radziwiłłowien za mąż — por. K. Radziwiłł, Testament z 1622, AR dz. XI, akta n. sygn.; zakaz zamążpójścia córki Katarzyny przed 16 rokiem życia.

³³ B. Radziwiłł, Testament, s. 9; por. E. G l i c z n e r, *op. cit.*, s. 137: „kto dla pieniędzy żonę pojmuje, pojmuje pieniądze a nie żonę”.

³⁴ Zob. testamenty Radziwiłłów: Janusza z 1620, *op. cit.*, s. 215; Krzysztofa II z ok. 1614, AR dz. XI, akta n. sygn.; Bogusława, *op. cit.*, s. 1.

zięciów³⁵. Również Bogusław Radziwiłł zastrzegł, że mężem jego córki powinien być ewangelik (tu: kalwinista); jeśli zaś wyjdzie ona za „sasa” (luteranina) lub katolika — powinna mieć zagwarantowaną swobodę wyznania³⁶.

Podstawą wychowania młodzieży — a szczególnie dziewcząt — w tej epoce było bez wątpienia kształcenie w „cnocie i pobożnych ćwiczeniach”³⁷; „pobożność i wstydlivość” jako podstawowe cechy dobrze wychowanej panny eksponowane zarówno w podręcznikach pedagogicznych³⁸, jak w instrukcjach rodzicielskich. O praktycznych metodach kształcenia w pobożności wiemy jednak w istocie niewiele. Jeśli chodzi o chłopców, sprowadzały się one najczęściej do uczestniczenia w nabożeństwach³⁹. Wydaje się, że również w wychowaniu dziewcząt generalne zasady kształcenia w etyce chrześcijańskiej były zbliżone w polskich szkołach katolickich i protestanckich, skoro w znanej klasztornej szkole w Żukowie koło Gdańska w latach sześćdziesiątych XVII w. uczyły się także córki wybitnych innowierców⁴⁰.

Do tej zasady nawiązywał, jak się wydaje, także książę Bogusław. Szczegółowy opis praktyk religijnych zalecanych w instrukcji rodzicielskiej jego córce dowodzi, że były one zdecydowanie mniej sformalizowane i wyczerpujące niż katolickie, zwłaszcza w ich dewocyjnym wydaniu. Dla porównania warto przytoczyć zalecenia w tej mierze Jakuba Sobieskiego, który wymagał, by jego synowie: jedenastoletni Marek i dziesięcioletni Jan, poza obowiązkiem codziennego bywania na mszy, codziennie odmawiali przed snem następujące modlitwy: 3 „Ojcze nasz”, 3 „Zdrowaś Mario”, wyznanie wiary, litanię loretańską z antyfoną „Pod Twoją obronę” oraz kolektę do świętego Józefa „dla uproszenia szczęśliwej śmierci”⁴¹.

Nie wiemy, czy (i o ile) wskazówki wychowawcze dla Ludwiki Karoliny kształtowane były przez jej ojca świadomie wedle wzorów protestanckiej teorii i praktyki pedagogicznej — interesujące wydają się wszakże wyraźne analogie z „jedenastoma kanonami uczenia bogobojności” Jana Amosa Komeńskiego⁴². Zgodnie z zasadami pedagogiki protestanckiej od czasów Lutra wychowanie

³⁵ Zob. U. Augustyniak, *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, z. 3—4, s. 461—477.

³⁶ B. Radziwiłł, Testament, s. 8.

³⁷ *Ibidem*, s. 4.

³⁸ E. Gliczner, *op. cit.*, s. 134; J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, opr. B. Suchodolski, Wrocław 1956, s. 234—247, rozdz. XXIV: „Metoda kształcenia bogobojności”.

³⁹ Zob. W. Sokółowski, *op. cit.*, s. 266, 268 (o Januszu Radziwiłł); A. Danysz, *op. cit.*, s. 10—11 (o Marku i Janie Sobieskich).

⁴⁰ I. Janiszewska, *op. cit.*, s. 72. Do szkoły w Żukowie uczęszczały m.in. dwie córki J. Pastoriusa, twórcy koncepcji ponadwyznaniowego wychowania moralnego — por. K. Kubik, *Joachim Pastorius, gdański pedagog XVII wieku*, Gdańsk 1970, Seria monografii Gdańskiego TN, nr 36.

⁴¹ A. Danysz, *op. cit.*, s. 11.

⁴² J. A. Komeński, *op. cit.*, s. 236—242.

dzieci opierało się przede wszystkim na kształceniu woli i charakteru⁴³. W zakresie edukacji wszystkie wyznania protestanckie przyjmowały generalne założenie równouprawnienia intelektualnego kobiet⁴⁴.

Zasady te realizowane były nie tylko w szkolnictwie, ale także — jak wynika z instrukcji dla opiekunów młodej Radziwiłłówny — w wychowaniu domowym kobiet z rodzin magnackich.

Program edukacji Ludwiki Karoliny, obejmujący naukę języków, tańca, muzyki, lekturę (z pewnymi ograniczeniami — także w zakresie Pisma Świętego⁴⁵) oraz roboty ręczne (z uwzględnieniem, zapewne, także haftów, które ortodoksyjni innowiercy wykluczali z zajęć stosownych dla „nabożnej niewiasty”⁴⁶) — odpowiadał w pełni zakresowi nauk udzielanych w najnowocześniejszej wówczas pensji klasztornej w Polsce — u panien wizytek w Warszawie⁴⁷.

Zakres przewidywanych dla niej rozrywek i swobody w kontaktach ze światem był natomiast zdecydowanie większy, przygotowujący do udziału w życiu „światowym” — dworskim na równi z mężczyznami. Pod tym względem instrukcja wychowawcza Bogusława Radziwiłła — który „przecie klasztoru zakładać nie myślał” — jest świadectwem zdecydowanego postępu obyczajowego w stosunku do znanych mi „regulaminów wewnętrznych” litewskich dworów z początków XVII stulecia, gdzie fraucymer był praktycznie odcięty od dopływu nowin i nie cenzurowanych kontaktów towarzyskich (co tylko częściowo można wytłumaczyć względami bezpieczeństwa)⁴⁸.

Naturalnie — na początku epoki wprowadzania „francuskiej mody” do Polski nadmierna swoboda obyczajowa kobiet na dworach magnackich budziła zgorszenie moralistów, a jej negatywnym wzorem był dwór królewski⁴⁹. W ustalonych przez księcia Bogusława zasadach dyscypliny, obowiązującej żeński dwór jego córki, brak jednak moralizatorskiego tonu; oparte są one

⁴³ Zob. H. J a c o b, *Erziehung als Unterweisung des Willens. Entstehung eines pädagogischen Konzepts im 17. Jahrhundert*, Bochum 1978, *passim*.

⁴⁴ A. C h a r p e n t i e r, *Reformation und Bildungswesen. Pädagogische Voraussetzungen von Schriftlichkeit im beginnenden 16. Jahrhundert*, Frankfurt/Main 1975, s. 56 i n. — o poglądach Lutra na tę kwestię.

⁴⁵ Por. J. A. K o m e n s k y, *op. cit.*, s. 74.

⁴⁶ Por. Stanisław Paklezzus (Pakleпка), Testament, s. 166: „Jeśli mi Pan Bóg dziękę da, proszę dla Pana Boga, aby jej nie dawano wzorków szyć, tylko takich robót, które wypisuje Bóg o niewieście pobożnej”.

⁴⁷ B. F a b i a n i, *op. cit.*, s. 179—181.

⁴⁸ K. R a d z i w i ł ł, Pamięć słudze starszemu przy księżnej jejmości Annie z Kiszków, żonie hetmana czego ma postrzegać, AR dz. XL, nr 37, s. 209; Informacja Brzozowskiemu, *ibidem*, s. 257—260; K. D o r o h o s t a j s k i, *Napominanie żonie (ok. 1613)*, [w:] A. W. M a c i e j o w s k i, *Piśmiennictwo polskie*, t. 3. (Dodatki), Kraków 1852.

⁴⁹ Zob. K. O p a l i ŋ s k i, *Na zepsowane stanu białogłowskiego obyczaje*, [w:] *Satyry*, opr. L. Eustachiewicz, Wrocław 1953, ks. 2, s. 60—81; por. B. F a b i a n i, *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa, 1976, s. 90—92.

na zdrowym rozsądku i własnym doświadczeniu. Zwłaszcza w punkcie dotyczącym unikania plotek, tajemnych schadzek, ukrywanej korespondencji doświadczenie Radziwiłła było bogate i budzące (zapewne) niemiłe wspomnienia — jeśli przypomnimy plotki o korespondencji jego narzeczonej, Anny Marii, ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim starostą spiskim i jej rzekomo zbyt swobodnych obyczajach⁵⁰. W tym zakresie mógł się także odwołać do tradycji rodzinnej i wzoru stryja Krzysztofa, który zalecał: „Zabiegać temu jako najpilniej, aby nikt niczym małżonki mej nie frasował, a pogotowiu plotek nikt do uszu jej nie donosił [...]. Dziewczęta z fraucymeru w grozie chować i osobności im z nikim nie pozwalają”⁵¹.

Poglądy Bogusława Radziwiłła na występki przeciw cnotcie niewieściej — wbrew krążącej o nim famie — były surowe. Ilustruje to choćby jego opinia o Erneście Korfie wojewodzie wendeńskim: „kiedy mu już raz żona z chłopcem była wyjechała, nie miał ją brać nazad, ale zaraz zabić kazać; ale że się nad nią zmiłował, sam sobie winien, oboje godne gałęzi”⁵². Z jego instrukcji dla córki wynika, że chciał ją od najmłodszych lat uchronić przed tradycyjnymi w rodzinie narowami — i chorobami.

Wskazówki dotyczące higieny i zasad odżywiania Ludwiki Karoliny są typowe dla magnackich instrukcji rodzicielskich w epoce, gdy „papinkowate” wychowanie niejednemu dziecku z tej sfery zepsuło żołądek, a we właściwej diecie widziano główne źródło zdrowia⁵³. Pamiętajmy także, że w czasach gdy skutków niestrawności nie odróżniano od poważnej choroby, panicznie obawiano się otrucia. Świadczy o tym choćby komentarz Wespazjana Sienickiego o śmierci pierwszego męża księżniczki Ludwiki — Hohenzollerna: „powiadają, że 12 książąt pomorskich w ośmiu lat podobnym strawiono sposobem. Aleć i o obriskich [Zwei-brücken? — U.A.] książętach summa malum spargit, że coś podobnego miało być. Trzeba się tedy panom wielce mieć na ostrożności, i te wielkie kuchnie wiele złego przynoszą”⁵⁴.

Bardziej interesujące i oryginalne wydają się szczegółowe uwagi księcia koniuszego dotyczące modelu wychowania córki, łączące zasadę poszanowania indywidualności i charakteru dziecka z surowymi wymaganiami systematycznej pracy. Porównując rozkład codziennych zajęć Radziwiłłówny z regulami-

⁵⁰ A. M. Radziwiłłówna do S. Niezabitowskiego 4 VIII 1663 w Mitawie, AGAD AR dz. IV, teka 42; por. B. Radziwiłł do teże 14 III 1665 w Królewcu, *ibidem*, teka 6, kop. 351, s. 46—53; B. K a l i c k i, *op. cit.*, s. 133.

⁵¹ K. Radziwiłł, Informacja Brzozowskiemu, s. 258—260.

⁵² B. Radziwiłł do A. M. Radziwiłłówny 25 II 1665 w Królewcu, AR dz. IV, teka 6, l. 357.

⁵³ Zob. A. D a n y s z, *op. cit.*, s. 13; A. W i t u s i k, *op. cit.*, s. 66—67. Poglądy Z. Kuchowicza na tę kwestię uważam jednak za przesadzone, zob. t e g o ż, *Spoleczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego w XVII—XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVI, 1969, z. 15, s. 21.

⁵⁴ W. Sienicki do Z. Morsztyna 3 V 1687 w Orlu, AR dz. V, teka 355, obw. 4.

nem ówczesnej pensji klasztornej oraz (uważaną za wzorową) instrukcją pedagogiczną dla syna magnackiego, stwierdzamy, że jedyne ustępstwo na rzecz wygody dotyczy przesunięcia porannej pobudki na godzinę 7 rano — w porównaniu do 6.30 i 5.30⁵⁵; zakres obowiązków i ich szczegółowe uregulowanie są natomiast niemal identyczne.

Systematyczność i pracowitość miały uchronić dziecko przed (typowym dla dworów magnackich) próżniactwem i wynikającym z niego zepsuciem⁵⁶. Temu samemu w istocie celowi przyświecało propagowanie przez dydaktyków protestanckich rozszerzonego zakresu nauczania dziewcząt, bowiem: „Dlaczegoż [...] mielibyśmy dopuszczać je do abecadła, a później odsuwać od ksiąg samych? Czyż ich płochości obawiamy się? Toć im więcej zajmiemy ich myśli, tym mniej miejsca znajdzie tam dla siebie płochość, bo ona z pustki umysłu zwykle się wywodzi”⁵⁷.

Na tle współczesnych instrukcji magnackich sformułowana przez Bogusława Radziwiłła korzystnie wyróżnia się liberalizmem i pragmatyzmem. W zakresie nauczania interesujący jest wyraźny zakaz przeciążania pamięci dziecka, zgodny z najnowocześniejszymi w tej epoce teoriami pedagogicznymi⁵⁸. W zakresie dyscypliny — kary cielesne, wykluczone już spośród metod dydaktycznych na pensji katolickiej, przewidziano jako ostateczny argument⁵⁹. Podstawą wychowania miało jednak być — jak już wspomiano — kształcenie charakteru. Stąd zakaz „trzymania dziecka zbyt ostro” i troska księcia Bogusława, tradycyjna w instrukcjach Radziwiłłów birzańskich, o uchronienie córki przed rodzinną chorobą: melancholią⁶⁰.

Bogusław Radziwiłł podzielał najwidoczniej pogląd swego dawnego opiekuna, iż „nie niewolnicza, ale dobrowolna ma być wielkich ludzi instytucja”⁶¹, „bo groźne i ostre dyscypliny generositać animi tępią, bezpieczeństwo gubią i w nikczemną ekspandescencyją młodzież wprawują, co do lat przyszedłszy najuczestniejszym ludziom bardzo szkodzi, ile na tych miejscach, gdzie się człowiekiem okazać trzeba”⁶². Troszcząc się o „prezencję” Ludwika Karoliny, dopuszczał wychowywanie jej w umiarkowanym zbytku, sprawianie modnych sukien i klejnotów; troszczył się o terminowe dostarczanie pieniędzy na codzienne potrzeby — wspominając zapewne własne skromne życie przed wyzwoleniem się spod opieki w uwadze pod adresem

⁵⁵ Por. B. Fabiani, *op. cit.*, s. 185—186; A. Witusik, *op. cit.*, s. 83—84.

⁵⁶ Por. K. Opaliński, *op. cit.*, s. 77.

⁵⁷ J. A. Komensky, *op. cit.*, s. 74. O poglądach Lutra na próżniactwo, por. A. Charpentier, *op. cit.*, s. 53; o poglądach J. Pastoriusa — K. Kubik, *op. cit.*, s. 125.

⁵⁸ Zob. K. Kubik, *op. cit.*, s. 125.

⁵⁹ Por. B. Fabiani, *op. cit.*, s. 185 i W. Sokółowski, *op. cit.*, s. 268; A. Danysz, *op. cit.*, s. 30.

⁶⁰ Por. testamenty K. Radziwiłła z 1619 i 1627, AR dz. XI, akta n. sygn., s. 15.

⁶¹ Cyt. za W. Sokółowski, *op. cit.*, s. 267.

⁶² Testament K. Radziwiłła z 1622, AR dz. XI, akta n. sygn., s. 2.

ekonomów: „żem sam na sobie doznał, co to jest podczas potrzeby być bez kopy”⁶³.

Troska o utrzymanie pewnego splendoru i wykwintu w otoczeniu młodocianej księżniczki wynikała zapewne z chęci zagwarantowania jej właściwego statusu na dworze Fryderyka Wilhelma w Królewcu. Zgodna była także z negatywnym doświadczeniem tych rodzin magnackich, które usiłowały narzucić swemu potomstwu wyrozumowane wzorce chrześcijańskiej skromności i pokory, bowiem: „próżno to rozumieć, żeby dziecię wiedzieć nie miało, że się w domu wielkim urodziło; więc gdy edukacja pójdzie viliter, rozumie że tego literae uczą: i tak nic nie myśli, jedno z szkoły jak z więzienia co prędzej się wybawić”⁶⁴.

Czy program wychowawczy Bogusława Radziwiłła, sformułowany w publikowanej tu instrukcji, dał lepsze rezultaty? Sądząc wedle opinii ludzi z najbliższego otoczenia jego córki, przejętej przez historyków, w zakresie obyczajów poszła ona w ślady matki⁶⁵. Wydaje się, że także wyobrażenia o wzorowej i wiernej służbie wyznaczonych jej przez ojca doradców, opiekunów i sług — utrwalone w polskiej historiografii na podstawie korespondencji ludzi o najwyższym w tym środowisku poziomie intelektualnym i moralnym⁶⁶ — są nieco przesadzone.

Na niższych piętach klienteli działo się gorzej i gorące prośby księcia koniuszego do jego ekonomów, „aby zgodnie z sobą żyli, prywat żadnych nie upatrywali, zemsty wszelakiej, zwady i dysydencyj zaniechali”⁶⁷, nie były przestrzegane nawet bezpośrednio po jego śmierci. Spektakularnym tego przykładem jest domaganie się przez Aleksandra Sobolewskiego, zaufanego sługę Radziwiłła, nienależnej mu gratyfikacji w postaci... sukna (służącego zapewne do obicia katafalku) pozostałego po pogrzebie patrona⁶⁸. Początek drogi życiowej Ludwika Karoliny po nagłej śmierci ojca — wśród nieoczekiwanych kłopotów majątkowych i swarów dłużników i służby o pieniądze — nie zapowiadał się zatem wesoło⁶⁹.

Spośród dokumentów, zachowanych w aktach rodzinnych Radziwiłłów

⁶³ B. Radziwiłł, Instrukcja ekonomom (oryginał), s. 132; Informacja ekonomom (kopia), s. 197.

⁶⁴ S. Szymonowicz, do J. Zamoyskiego 17 I 1601 w Zamościu — o edukacji syna kanclerza, Tomasz, cyt. za: W. Bielowski, *Szymon Szymonowicz*, Pam. A. U. Kraków 1875, t. 2, s. 133.

⁶⁵ A. Sajkowski, *Zbigniew Morsztyn w Prusach Książęcych (uzupełnienie biograficzne)*, ZN UAM, Filologia, z. 2, 1958, s. 68—84.

⁶⁶ A. Sajkowski, *op. cit.*; J. Pelc, *Zbigniew Morsztyn, arianin i poeta*, Wrocław 1966, *Studia Staropolskie*, t. XVI; P. Buchwald-Pelcowa, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia w Słucku*, OiRwP, t. XII, 1967, s. 135—172.

⁶⁷ B. Radziwiłł, Informacja panom ekonomom (kopia), s. 204.

⁶⁸ K. Kłokocki do Z. Morsztyna 24 VI 1670, AR dz. V, nr 6865, obw. 5, s. 124 — dowiadujemy się, że podobne roszczenia zgłaszał Sobolewski także po śmierci żony B. Radziwiłła i nie uzyskał wówczas zgody księcia.

⁶⁹ A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 172; J. Pelc, *op. cit.*, s. 193 i n.

w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej cyt.: AGAD AR, dz. XI, nr 51) publikujemy dwa:

1. „Instrukcja Książęcia Jego Mości ś.p. Bogusława Radziwiłła ich mościom panom ekonomom, także jej mości paniej hofmistrzyniej dana względem edukacyjej Księżniczkiej Jej Mości paniej, data roku 1667 die 12 septembris” — tytuł ręką kopisty; tekst ręką własną Bogusława Radziwiłła, AGAD AR, dz. XI, nr 51, s. 141a — 141o.

2. „Kopia instrukcyjej Książęcia Jego Mości dla ich mości panów ekonomów do testamentu należąca. Oryginał ręką książęcą pisany zostaje przy jego mości panu Kłokockim stolniku plockim” — tytuł w adnotacji ręką kopisty; AGAD AR, dz. XI, nr 51, s. 124—126.

Zgodnie z *Zasadami wydawania tekstów staropolskich* (Wrocław 1955) i *Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (Wrocław 1953) przeprowadzono modernizację pisowni i interpunkcji, rozwiązano skróty tytułatury, pominięto oczywiste powtórzenia wyrazów, uwzględniono odmiany w tekście wprowadzone ręką Bogusława Radziwiłła.

Tytuły obu dokumentów w niniejszej edycji zostały nadane przez wydawcę.

Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki, Ludwiki Karoliny

Informacyja panom ekonomom córki mej¹ w testamencie mianowanym², także pani hofmistrzyni³, która lub za żywota mego lub po śmierci mej⁴ przy niej będzie, i konsyliarzom moim⁵, jako się o wczas dziecięcia mego starać, jakie ćwiczenie mu dać, jaką spezę⁶ na niego i dwór jego, lub w ojczyźnie, lub ekstra⁷ mieszkającego, ważyć i jaką mu asystencyją⁸ sporządzić i chować mają, której to mojej dyspozycyjej, aby się mocno trzymali, fide et honore ich obowiązującę.

Ponieważ Bóg najwyższy dał mi córkę, którą cudowną łaską swą z żywota matki swej wyprowadził⁹, słuszna, aby wszytek wiek swój na chwałę Bożą

¹ Ludwika Karolina Radziwiłłówna (1667—1695), jedyna córka B. Radziwiłła i Anny Marii z Radziwiłłów, córki Janusza wojewody wileńskiego i Katarzyny Potockiej.

² Ekonomowie i zarządcy dóbr wymienieni w testamencie B. Radziwiłła: Kazimierz Krzysztof Kłokocki, stolnik plocki, sekretarz i zarządca księstwa słuckiego; Stanisław Niezabitowski, sekretarz w l. 1663—1668; Wespazjan z Bończy Sienicki, podczaszy chełmski.

³ Anna Elżbieta Götzin ur. Brockhausen, ze szlachty zachodniopomorskiej.

⁴ B. Radziwiłł zmarł nagle 31 XII 1669.

⁵ Konsyliarze: Jan Ryszard Fehr, doradca elektora brandenburskiego i Krzysztof Winkler, lekarz i zaufany sługa B. Radziwiłła.

⁶ Koszt, wydatek.

⁷ W Królewcu.

⁸ Orszak.

⁹ Ludwika Karolina urodziła się po kilku dniach walki lekarzy o życie jej matki.

obracała; do czego chcę mieć, aby ją zwyż mianowane osoby, a osobliwie pani hofmistrzynie ante omnia wiodła — doglądając tego, żeby skoro dziecię mówić pocznie, zawsze siedmą wieczór i rano paciorek krótki zmówiono, przy tym „Credo” i „Ojcze nasz”, żeby często tego słuchając sama na pamięć się tego nauczyła.

Gdy tak ichmościowie panowie opiekunowie i krewni moi¹⁰ jako i panowie ekonomowie dziecięciu memu hofmistrzynie przybierać zechcą, upatrować tego będą, żeby była szlachcianką rodowitą, ewangeliczką i która zawsze bez wszelkiej żyła nagany; żeby była obyczajów przystojnych, wieku średniego, poważna, zwyczajów wiadoma dobrych i dworskiego pożycia, a przy tym żeby się nie osadziła zbyt potomstwem, bo za tym idzie, że takie więcej o swoich dzieciach myślą niż o sierotach sobie powierzonych.

Kiedy Pan Bóg córce mej tych lat da doczekać, że czytać będzie umiała, na kolanach przy łóżeczku swoim głośno wstawając i kładąc się paciorek zmówi; a potem przy stoliku stojąc lub siedząc dwa rozdziały na dzień sama z Biblii¹¹ przeczyta; a że w Starym Zakonie są niektóre rozdziały, których modestia panińska czytać vetat, te opuszczać.

Kaznodzieję¹² zawsze chować przy niej, człowieka bogobojnego, przykładnego, nie pijanicę, ale trzeźwego i roztropnego. Ten niech ją czytać uczy, w charakter piękny wprawuje i przykładem dobrym jej świeci; tenże w niedzielą i w piątek niech odprawuje nabożeństwo compendiose, żeby przez długie nader siedzenie chęć do słuchania kazań w dziecięciu nie zgasła; a wyszedłszy z nabożeństwa egzaminować ją będzie hofmistrzynie albo kaznodzieja, czego się nauczyła. Nie potrzebować jednak tego po niej, aby całe kazanie powiadała, ale kontentować się tym, kiedy sentencyją jaką z Pisma zatrzyma.

Gdy rozrywka i iudicium w dziecięciu nastąpi, tenże kaznodzieja niech ją katechizmu compendiose uczy i w wierze naszej prawdziwej ewangelickiej ugruntuje, wystawiając jej przed oczy wszelkie cnoty, a szydząc jej przewrotności i złości, przy tym inkulkując¹³ jej miłosierne a osobliwie ku prawdziwie utrapionym i ubogim uczynki. Do tegoż wszyscy przy niej będący mają ją stymulować, przypominając jej przykład świętobliwej, mogą napisać, matki jej; która jałmużną święta święciła, a za to też pewną w niebie odniesie nagrodę¹⁴.

¹⁰ Opiekunowie i krewni wymienieni w testamencie: Fryderyk Wilhelm elektor brandenburski, Michał Kazimierz Radziwiłł, podkanclerzy lit., Andrzej Potocki, wojewoda braclawski, Andrzej Morsztyn, podskarbi kor., Cyprian Paweł Brzostowski, referendarz lit., Stanisław Kazimierz Radziwiłł, ordynat klecki, Andrzej Tyzenhauz, łowczy lit., Johann Howerbeck (Howerbek), podczasy brandenburski i rezydent w Warszawie, Teofil Rajecki, marszałek lidzki, Stefan Fronckiewicz, chorąży nowogródzki, Jan Grużewski, chorąży żmudzki, Kazimierz Krzysztof Kłokocki, stolnik płocki.

¹¹ Ludwika Karolina czytywała codziennie Pismo Święte z egzemplarza Biblii brzeskiej.

¹² Nadwornym kaznodzieją księżniczki był ksiądz Mikołaj Minwid.

¹³ Wpajając.

¹⁴ Stwierdzenie sprzeczne z doktryną kalwińską, odrzucającą rolę „dobrych uczynków”

Pamięć jej uczeniem siła rzeczy nie obciążać, psalmów jednak i pieśni różnych niech się uczy nabożnych.

Lubo w Królewcu wychowywana będzie, lubo w cudzej ziemi u księżnej jakiej krewnej mojej¹⁵, trzeba, żeby hofmistrzyni i panny i przy niemieckim języku po polsku umiały, bo bez języka ojczystego żyć nie będzie mogła^a.
^a[[Zaczym gdy córce mej będzie ośm albo dziewięć lat, a po polsku by nie umiała albo się uczyć nie chciała, proszę ich mości Panów opiekunów a ekonomów i sług moich obtestor, aby to dziecię moje, najdalej gdy będzie miało lat dziesięć, z postronnej rewokowali rezydencyjej, a niech mieszka w Słucku albo w Birzach, jeślibym inszej tych księstw nie uczynił dyspozycyjej, albo w inszej której głównej majątności, uprosiwszy krewną którą moję, żeby przy niej rezydowała czas jaki dla konwersacyjej, aby tak prędzej z obcowania polskiego języka się nauczyła]]^a.

^b{Panną będąc do Polskiej żadną miarą jechać nie ma}^b.

Niemieckiego też języka nie trzeba zapominać, bo ten po polskim najpotrzebniejszy jej będzie. Gwoli temu, jeśli można, ludzie koło niej będący trzeba żeby oba języki umieli i żeby z Biblii rozdziali po polsku i po niemiecku czytała.

Po francusku, jeśli się będzie chciała uczyć, nie bronić jej tego, ale włoskiemu i łacińskiemu językowi niech da pokój.

W polskim i niemieckim języku trzeba ją też uczyć różnych komplemen-
 cików, jako ma wszelakiego stanu ludzi przyjmować i onym odpowiadać.

Wprawiać ją z dzieciństwa zaraz w ochędóstwo, żeby zawsze około ciała jej i w pokoju, i w komorach ochędownie było, czego dojrzy pani hofmistrzyni. Białe chusty żeby codziennie odmieniała, u stołu pięknie i obyczajnie siedziała i jadła, nie mażąc się jako prosiątko jakie.

Od krnąbrności i uporu, jeśliby się w niej najdował, odwozić ją: nie biciem jednak, ale wczesnym strofowaniem i napominaniem, a jeśliby to nie pomogło, nie żalować różgi.

Nie trzymać ją nader ostro, bo zbytnią bojaźń sprawuje melancholią i traci przez to prezencyję dziecię. Owszem, pozwalać jej przystojnych rekreacyjej, słuchania muzyki, tańcowania, przejażdżek, przechadzek i konwersacyjej z pannami i paniami rodowitemi i dobre obyczaje mającemi.

Strzec się jako ognia białych głów i panien płochych, podejrzanych i ludzie obmawiających; także bab, co tylko nowinki plotą, ludzie wadzą i do złego

w osiągnięciu zbawienia. Por. zastrzeżenia K. Radziwiłła dotyczące jego fundacji na rzecz ubogich: „wiem, że to wszystko mniej niż nic waży przed majestatem Bożym” — testament z 1627, s. 8, AGAD AR dz. XI, akta n. sygn.

¹⁵ Krewnymi B. Radziwiłła (przez matkę) byli wszyscy niemal wybitniejsi książęta Rzeszy, a także Piastowie śląscy i książęta zachodniopomorscy — nie wiemy więc, o którą krewną chodziło.

^a - ^a Cały fragment przekreślony ręką własną B. Radziwiłła.

^b - ^b Dopisek ręką własną nad przekreślonym fragmentem tekstu.

bywają okazyją, a nade wszystko warować się próżnowaniem i pokątnych rozmów i szeptów, bo kto z dziećciem konwersować chce, czemu się ma kryć i niegłośno mówić.

W jedzeniu jej i picciu regularitatem w potrawach, żeby pewnych godzin śniadała, jako to o ósmej, obiad jadała o jedenastej, a wieczerzą o szóstej albo siódmej. Tęż regularitatem niech obserwuje w wstaniu o siódmej, a kładąc się o dziewiątej.

Jeśli by też można, trzeba ją zwyczajając do pewnych potraw, które by jej do smaku przypadły; bo *diversitas ciborum nocet* i chorób jest przyczyną, i to też wadzi, kiedy kto między śniadaniem a obiadem albo obiadem a wieczerzą jada i pija. Zaczynam wstrzymywać się od tego, bo żołądek przez °{to}° impeditur w konkocycyje.

W jedzeniu jednak niezbyt delikacko ją chować, zwyczajając ją do trochę grubych potraw, ale przecie od jedzenia rzeczy nader korzennych, słonych zbyt, cybuli, cukru, owoców i tym podobnych gorących i niestrawnych rzeczy, coby płci jej i zdrowiu szkodziły, odwoździć ją. Owoce jednak jeśli by rada jadała, niech je jada rano sane stomacho¹⁶, bo wtenczas są zdrowe, ale po potrawach szkodzą.

W picciu niech się strzeże trunków mocnych, win wszelakich reńskich, węgierskich, petersemontów, sektów¹⁷, miódów, gorzalek i wódek wszelakich, które to wina i wódki tylko podczas alteracyjnej zdrowia zażywać trzeba; ale niech pija piwa lekkie, klarowne, wystale, niekwaśne; przy tym wina francuskie, a czasem alikant albo małmazyją^{18 d} (wszak ją na to stanie)^d, lecz nieczęsto.

Lekarstw żadnych bez gwałtownej potrzeby, a osobliwie purgansów¹⁹ niech nie zażywa ani żadnych do twarzy wódek albo pomad, bo to zdrowie awo zaś płeć przyrodzoną psuje, którą jaką Bóg da, taką się kontentować trzeba. Tego jednak nie bronić, żeby jej czasem na wiosnę, gdy zupełniejszych lat przyjdzie, krwi nieco upuszczono, bom na sobie doznał że krwi puszczenie często jest bardzo potrzebne.

Ma to ród nasz, żeśmy barzo katarom obnoxi²⁰, zaczynam że i córka moja już tego ma znaki, że od kataru barzo będzie nagabana, trzeba żeby główkę i piersi, także kolana ciepło chowała, ciepłych jednak nader izb się strzegła. Bo nie masz nic dzieciom szkodliwszego, jako kiedy z ciepła na zimne wychodzą, a tego ustrzec niepodobna; postrzegać tedy tego pani hofmistrzyni będzie, żeby w izbach i komorach niezbyt palono, przyzwyczajając ją i do ognia komi-nowego.

° - ° Dopisek ręką własną między wierszami.

¹⁶ Na pusty żołądek.

¹⁷ Białe wina hiszpańskie i francuskie, wytrawne.

¹⁸ Czerwone wina hiszpańskie, słodkie.

^d - ^d Nawiasy wprowadzone przez wydawcę.

¹⁹ Środków przeczyszczających.

²⁰ Tu katar to nie tylko przeziębienie, lecz i wszelkie infekcje.

Usta i zęby niech po każdym jedzeniu czystą wypłucze wodą i grubą wytrze serwetą, to ją nie będą bolały.

Aby się miała czym zabawiać, pozwalam jej uczyć się tańcować, rysować, na klawikordzie albo kitarze grać i wszelkie roboty białogłowskie robić, które nieboszczka matka jej wszystkie umiała.

Od rozrzutności ją odwoźdź, nie przywodząc ją jednak do skąpstwa. Najbardziej wieść ją do tego, żeby ku ubogim miłosierną była dającą jałmużny i protegując onych, zwłaszcza domowników wiary²¹.

Nie dopuszczać jej tego, żeby kogokolwiek na honorze ni serio, ni żartem nie szczypała; poczciwe żarty żeby miewała, plugawych słów się strzegła.

Uczyć ją trzeba, jako każdego stanu człowieka ma szanować; przy tym ludzkości i układności przeciwko każdemu, zachowując przecie swoją powagę i z nierównymi sobie nie bratając się.

Krewnych wszystkich swoich niech czci i weneruje, pomnąc i na to, że sierotą i że jej w złym razie przyjaciół będzie trzeba.

W stroju niech będzie poważna, mody niech miewa nowe, bo to dziewczętom się podoba ^e{subtylno}^e. W klejnotach trzeba się moderować i nie siła tego kupować; dosyć kiedy będzie miała perły na szyję o pięciu albo sześciu tysięcy talarów, kanak²² z różą diamentową od ośmiu tysięcy talarów, a wszystko by to trzeba mieć w sztukach wielkich, a nie w drobiazgu; zausznicie diamentowe za trzy tysiące talarów, i igielnicę²³ także o dwóch tysięcy talarów diamentową; drobnych klejnotów bez tego mamy dosyć²⁴. Które to ochędóstwo wybornie się będzie mogło sprawić z dóbr, które córce mojej zostawuję, gdy panowie ekonomowie z intraty sprawować się będą według mojej informacji²⁵, gromadząc pieniądze na rzeczy potrzebne.

Jeśli by w Królewcu albo u postronnej jakiej cudzoziemskiej księżnej córce mej zrazu bawić się przyszło, tę ma mieć asystencyją: hofmistrzynię z dziewczką, pannę szlachciankę jedna, Rendorfową²⁶, pokojową Maryjkę²⁷, karliczkę i dziewczkę, która by Rendorfowej i pannie posługowała, a przy tym prac umiała,

²¹ Współwyznawcom.

^e - ^e Dopisek ręką własną na prawym marginesie.

²² Naszyjnik

²³ Puszka na igły i szpilki; często bogato zdobiona.

²⁴ Por. Regester klejnotów..., wstęp, p. 17.

²⁵ Por. Instrukcja ekonomom... z 1667 (oryginał) i Informacja ekonomom... z 1669 (kopia) — wstęp, p. 17 oraz Wykaz dóbr — *ibidem*.

²⁶ Matka Jerzego Rendorffa, którą B. Radziwiłł przyjął na dwór „w zesłym jej wieku”, „dawszy jej victum et amictum” — zob. J. Rendorff do B. Radziwiłła 14 IX 1665 ze Słucka, AGAD AR dz. V, t. 302, nr 13064.

²⁷ Imię pokojowej występuje w tej formie w: Regestrze osób, które na zawsze przy księżniczce... zostawać mają — por. wstęp, p. 17; w testamencie B. Radziwiłła, s. 17, nazywana jest Marynką.

lokaj jeden ^f[[a gdy w Polsce rezydować będzie, przy hofmistrzyni i Rendorfowej ma mieć trzy panny szlachcianki, dwie pokojowe mieszczki, karliczkę, praczkę i dwie dziewczę słuźne ²⁸, starszego słuęę, księdza, starszego pokojowego — coby pokojem, skarbnicą i stancją razem zawiadywał, pisarza, kuchmistrza, kredencera ze sklepem ²⁹, piwniczego ³⁰, pacholąt dwoje, szlachty, kucharczów dwóch ³¹, hajduków dwóch, dwie ^g[klucznice] ^g, dwa cugi, konie z woznicami, który to dwór sufficient, kiedy na miejscu rezydować będzie żadnych dróg nie odprawując]] ^f.

Hofmistrzyni postąpić przy wolnym stole ³² sobie dziewczę i czeladnika mieć ^h[[to jest w Polsce mieszkając, bo w cudzych krajach jedną się dziewczką kontentować będzie]] ^h na rok jurgieltu florenów 500 albo 600. Pani Rendorfowej, przy stole, dawać annualum, póki będzie żyła florenów 900. Pantom każdej płacić na rok po florenów 200, a już nic więcej im nie dawać. Pokojowym: Maryjce po 120 na rok, a drugiej po 80 florenów i sukienkę; dziewczkom słuźnym, dwom każdej po 20 florenów. Lokajowi, jako im płacą ³³, a ci wszyscy i stół we dworze zawsze mieć mają. Maryjka, jeśli by służyć nie chciała, to się pani hofmistrzyni niech o drugą jaką dobrych rodziców a pilną pokojową postara.

Na to też panowie ekonomowie pamiętać będą, żeby dziecię moje postronnym paniom oneri nie było, a zatym żeby tam zawsze regulariter co rok albo kwartaliter specyfikowaną w testamencie sumę dziecięciu memu przesyłali ³⁴ w takiej, jaka occuret ⁱ{w cudzych krajach monecie}ⁱ.

To dosyć, kiedy hofmistrzyni z panną będą suscentowane ³⁵, druga czeladź będzie się sama musiała strawować, a sufficient rozumiem specyfikowana suma. Jeśli by jednak nie wystarczała ekspensom, wolno ją tysiącem jednym augere; a pani hofmistrzyni będzie odbierała te pieniądze, z nich się rachowała pantom

^r - ^r Cały fragment przekreślony ręką własną; dopisek na lewym marginesie: „Już się specyfikowało”.

²⁸ Słuźące, przeznaczone do grubszych robót.

²⁹ Słuęę odpowiedzialnego za kredens (zastawę) i piwnicę; być może dawny kredesarz B. Radziwiłła Wirowski — zob. Rozprawa dworu księżęcia jegomości..., s. 181, wstęp, p. 17.

³⁰ Piwniczego Jakubka wymienia: Regester osób, które na zawsze przy księżniczce... zostawać mają — por. p. 27.

³¹ W: Regestrze osób... występuje jeden kucharz, Danniger dawny słuęa B. Radziwiłła i jeden kucharczyk.

^g - ^g Odczyt niepewny.

³² Wyżywienie na koszt księżniczki.

^h - ^h Przekreślenie w tekście.

³³ Płaca lokajów — 36 florenów rocznie, zob. Regester, s. 151; Rozprawa dworu księżęcia... s. 149, wstęp p. 17.

³⁴ T. Rajceki marszałek lidzki wyznaczył na utrzymanie dworu księżniczki 22 757 florenów, a więc sumę nieco mniejszą od wymienionej w testamencie — zob. K. Kłokocki do J. R. Fehra 19 V 1670 z Romli, AGAD AR dz. V, nr 6865, s. 190; por. wstęp p. 31.

ⁱ - ⁱ Dopisek ręką własną między wierszami.

³⁵ Utrzymywane na koszt księżniczki.

ekonomom i kwity z odebrania sum dawała, które pro ratio na liczbie³⁶ panom ekonomom mają być przyjęte.

W Polsce mieszkając jeszcze trzeba będzie starszemu słudze dać jurgieltu 500 florenów, na sześć koni obrok także na troje czeladzi; ministrowi³⁷ 400 florenów na rok, na parę koni obrok do trawy³⁸, także na czeladnika i chłopca; koniuszemu i podskarbiemu to jest Sobolewskiemu³⁹ to, co się specyfikowało w testamencie; kuchmistrzowi ewangelikowi dobremu 200 na rok, na parę koni do trawy obrok i na czeladnika; tyleż szafarzowi i kredencarzowi, ile piwniczemu; ^j pacholąt dwóch ochędoźnie w dobrej odzieży chować, nie dając im do rąk pieniędzy ale sprawując im wszystko co trzeba; a niech tedy pod dozorem koniuszego, który ich dojrzy żeby pilnowali, nie hultaili się i co dobrego się nauczyli^j.

Jeśliby jeszcze osobliwego sługi do pisania córce mej mieć potrzeba było, pozwałam panom ekonomom przyjąć go i postąpić mu 900 florenów na rok i obrok na dwoje czeladzi i troje koni.

Ma też zawsze przy córce mojej rezydować jeden z panów ekonomów albo konsyliarzów jej przydanych, przy tym zawsze jeden z starostów z majątności, którzy po sześciu niedzielach ^k przy pannie swej^k o swym koście⁴⁰ mieszkać przy pannie swej powinni będą i panowie ekonomowie ich do tego ordinabunt, bo bez tego nie będą mieli co czynić, a podczas gości okoliczni wszyscy zjeżdżać się do dworu mają pod utraceniem urzędu.

O postanowieniu⁴¹ córki mej myśl i intencją moją wyraziłem w testamencie, że Radziwiłł do niej się udający, byle był grzeczny, ma być nad wszystkie inne przedkładany i małżeństwa tego bliższy, byle na kondycje ratione chowania księdza ^l ewangelickiego^l, liberum exercitium religionis pozwolił. Do którego terminu jeśli Bóg da córce mej szczęśliwie pożyć, gdy się będą do niej udawać, przestrzegać tego będą panowie ekonomowie, a osobliwie pani hofmistrzynie, żeby córka moja w żadne się ^m listki nie wdawała a nic nie przyjmowała^m ani żadnych pod tym pretekstem od nikogo nie brała prezentów, aż w ten czas i od tego, z kim się już co pewnego ratione małżeństwa za konsensem krewnych, opiekunów i sług moich postanowi. To też chcę mieć

³⁶ W rozliczeniu wydatków (rocznym lub kwartalnym).

³⁷ Księdzu ewangelickiemu; nadwornemu kaznodziei — por. p. 12.

³⁸ Do wypuszczenia koni na paszę na łąki.

³⁹ Aleksander Sobolewski był sługą B. Radziwiłła, wymienionym w testamencie (s. 17), w którym obiecano mu 400 zł. „kontentacji” i „słuszny jurgielt”, jeśli będzie dalej służył; por. wstęp p. 68.

^j - ^j Fragment zakreślony na marginesie.

^k - ^k Podkreślone w tekście.

⁴⁰ Na własny koszt.

⁴¹ Tu: o zamążpójściu.

^l - ^l Zakreślono na marginesie; por. wstęp, p. 36.

^m - ^m Zakreślono na marginesie.

i przykazuję tak panom ekonomom, jako i pani hofmistrzynie, aby jeśliby którykolwiek z sług lub z białych głów przy córce mej i dworze jej będących, najmniejszą, najmniejszą rzecz, z takiej lub przy takiej śmiała wziąć okazji, żeby go zaraz a zaraz i minuty przy dworze nie cierpiano i co w skok odprawiono; nawet i samą panią hofmistrzynie, jeśliby się tego dopuściła, daję w moc panom ekonomom, żeby doniósłszy to panom opiekunom one odprawili, zwłaszcza gdy prawdziwe będą dowody.

Fraucymer i białogłowy wszystkie powinna pani hofmistrzynie trzymać w dobrym rządzie i posłuszeństwie, nie wdając się w sprawy i promocyje sobie nienależne; a gdzieby co dziecięciu nie dostawało, ma o tym zaraz dać znać ekonomom, przy tym i tego dopilnować ma, aby biała pleć dobrze służyła i przystojnie się rządziła, nie pozwalając pokątnego siedzenia z kawalerami, bo dosyć będą mieli konwersacyje z damami w przednim pokoju publice; ale w komorach fraucymernych i dziewcząt mężczyzny nie mają co czynić i nie powinni bywać, jako się to w innych domach rządnych dzieje, bo z pokątnego siadania bywają skandala.

A że przecie klasztoru zakładać nie myślę, jeśliby się która panna lub pokojowa z fraucymeru podobała, a rodzice i krewni jej by na to zezwolili, tedy ją zaraz wydać i wesele sprawić, nie pozwalając długich zalotów, bo "gdy" młodzieńcom podczas zalotów do panien przystęp łatwiejszy, dzieją się inkonwencyje. Nie będzie tedy miał udający się do panny córki mej więcej wolności niż drudzy, aż wtenczas kiedy mu wesele będzie sprawione.

W przypadkowych rzeczach wszelakich pani hofmistrzynie pilno się ma znaszać z panami ekonomami i konsyliarzami memi, a ile w tych do wczasu córki mej należących, a potem iść za zdaniem ich, gdy będzie zgodne.

Jeśliby jakie niebezpieczeństwo nastąpiło na ojczyznę albo też żeby insze jakie konsyderacyje nie pozwalały córce mej w majątnościach swoich mieszkać, mają panowie ekonomowie dziecię moję wyprawić do Prus Książęcych i nając jej piękny ogród; to będzie mogła secure i między znajomemi °przyjacioły memi mieszkać w Królewcu i in salve mieć najlepsze swe rzeczy°.

To wszystko aby do agenty⁴² przywiedziono i aby się wszelkimi sposobami o wczas i edukacyją córki mej starano, fide honore et conscientia obliguję panów ekonomów, panię hofmistrzynie i konsyliarzów moich. Datum w Kochlewie⁴³ 12 novembris anno domini 1667. B. Radziwiłł

° - ° Odczyt niepewny.

° - ° Zakreślono na marginesie.

⁴² Tu wykonano; doprowadzono do skutku.

⁴³ Kochlew — dobra w pow. wieluńskim nad Wartą, dawniej dobra Krzeczów, wł. Bronikowskich.

Skład dworu Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, przewidziany we wskazówkach testamentowych jej ojca Bogusława Radziwiłła

Ponieważ testamentem dałem w moc¹ edukację córki mojej najjaśniejszemu Kurfirstowi Jego Wysokości², tedy o to Kurfirsta Jego Wysokość upraszam, aby do ośmnastego roku w Polsce ani w Litwie, ani w żadnej swej majątności nie powstała, ale w Królewcu albo w cudzych krajach, gdzie Kurfirst Jego Miłość albo Kurfirstowa Jej Miłość³ rezydencję jej naznaczą, mieszkała; z takim tylko dworem, jako się tu specyfikuje⁴, a nie większym poty, aż jej minie lat trzynaście.

1. Hofmistrzynie, która ma być szlachcianka dobra, sławy dobrej, ewangeliczka, po polsku i po niemiecku umiejąca. Jurgieltu tej trzeba dawać co rok florenów 500. Przy tym jej chować dziewczkę i lokaja, a tym obudwum, to jest każdemu z osobna, płacić po talaru jednym na miesiąc prócz stołu, który mają mieć wolny. Lokaj też ma mieć barwę⁵ taką, jaką lokaj córki mojej. Więcej hofmistrzynie pretendować nie będzie⁶.

2. Panna jedna szlachcianka⁷, także oba języki umiejąca, ewangeliczka, ma mieć ze wszystkim i odzież w to rachując jurgieltu florenów 200; a hofmistrzynie dziewczka ma jej także posługować, której za to będzie się dawało na rok talarów 6.

3. Dziewka pokojowa mieszcza, rodziców dobrych, pilna, dobrych obyczajów i ochędożna⁸; tej na rok ze wszystkim prócz stołu dawać 30 talarów.

4. Druga dziewczka pokojowa mieszcza z takiemiż przymiotami, która dobrze by żeby roboty jakie umiała szyć albo forboty⁹ robić; tej prócz stołu płacić na rok 24 talary, taż ma i pracć umieć.

¹ Upoważniłem.

² Kurfirst to Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (1620—1688), a od 1640 r. elektor brandenburski, zwany „wielkim elektorem”. Powierzenie przez B. Radziwiłła kurfirstowi nadrzędnych praw opiekuńczych nad córką, oraz nadawanie mu tytułu „najjaśniejszego”, przysługującego władcom suwerennym, stanowiło naruszenie praw króla polskiego.

³ Kurfirstowa — Dorota Holstein-Glückburg (1636—1689), żona Fryderyka Wilhelma od 1668 r.

⁴ Podany niżej skład dworu Ludwiki Karoliny nie jest pełny. W porównaniu z Instrukcją ekonomom pominięto w nim m.in. stanowisko pisarza i kaznodziei nadwornego. Brak w nim również miejsca dla ludzi z najbliższego otoczenia Ludwiki Karoliny, występujących na czele listy w: Regestrze osób, które na zawsze przy księżniczce... zostawać mają: Zbigniewa Morsztyna miecznika mozyrskiego, Konarskiego (Aleksandra?), rotmistrza de Cloisel, Jana Reyera, podskarbiego i komisarza.

⁵ Liberię.

⁶ Wbrew woli B. Radziwiłła ochmistrzynie domagała się po śmierci od ekonomów podwyższenia jurgieltu — zob. K. Kłokocki do J. R. Fehra 7 IV 1670, AGAD AR dz. V, nr 6865, s. 182.

⁷ W maju 1673 r. w otoczeniu Ludwiki Karoliny przebywała Teofila Sienicka, córka Wespazjana.

⁸ Czysta.

⁹ Falbanki, koronki, frędzle.

5. Karliczka, której prócz stołu płacić na rok sto złotych, jako dawnej służce.
6. Piastunce płacić na rok według tego, jako się z nią zrazu umówiło, i stół wolny ma mieć, jako wszystkie insze białogłowy.
7. Lokaja jednego, który ma być i kredencierz¹⁰; temu płacić po 3 talary na miesiąc i na rok barwę jedną.
8. Pazia¹¹ jednego, któremu trzeba na obucie i szaty co miesiąc dawać talary 4 i barwę do roku.
9. Szafarz jeden, któremu trzeba płacić na rok 150 florenów i chować mu barwę na rok.
10. Woźnica¹², temu płacić jako płacą i insi, i barwę mu dawać.
11. Kucharz; temu dawać 200 florenów na rok i barwę.
12. Szlachcic, coby po polsku i niemiecku umiał; temu płacić złotych 300 na rok¹³, obrok dawać na parę koni i lokajowi jego przy wolnym stole tyle płacić na rok, ile lokajowi hofmistrzynie, także ma go dochodzić barwa, żeby wszyscy trzech lokajowie w barwie byli.

B. Radziwiłł

¹⁰ W Instrukcji ekonomom występuje odrębna funkcja kredencierza.

¹¹ W instrukcji jw. brak takiej funkcji — wymienieni są natomiast dwaj pachołkowie stanu szlacheckiego.

¹² W: Regestrze... wymienieni są trzech woźnice bez podania płacy.

¹³ Szlachcic ten miałby zapewne pełnić funkcje, przewidziane w Instrukcji ekonomom dla „starszego sługi”. Funkcje takie pełnili na dworze Ludwiki Karoliny, wymienieni w Regestrze..., Samuel Dakowski i Aleksander Estka miecznik mozyrski; mieli oni jednak otrzymywać płacę 200 a nie 300 zł.